

STANISŁAW WÓJCIK

SAMORZĄD TERYTORIALNY A ORGANIZACJA SPOŁECZEŃSTWA

Na efekty przemian ustrojowych, jakie dokonały się w Polsce w latach dziewięćdziesiątych, zwróciła uwagę liczna grupa przedstawicieli nauk społecznych. Ich zdaniem, zmiany te mają charakter rozwojowy i polegają na tworzeniu ładu demokratycznego w organizacji społeczeństwa. Procesy te są przez nich analizowane, klasyfikowane i ujmowane jako modele rozwojowe. Piotr Buczkowski, opierając się na dwóch podstawowych typach ładu społecznego: monocentrycznym, w którym wszelkie decyzje dotyczące funkcjonowania społeczeństwa podejmowane są przez władzę centrum, oraz policentrycznym – w którym większość dziedzin życia społecznego organizowana jest i zarządzana przez różnorodne podmioty, wyposażone w znaczące kompetencje – uważa, że powstający na naszych oczach ład demokratyczny jest typowym układem policentrycznym, w którym występuje wiele podmiotów życia społecznego, realizujących samodzielnie określone zadania. Za najbardziej charakterystyczne cechy tego ładu uznaje: gospodarkę rynkową, pluralizm polityczny (w tym administracyjny) oparty na demokratycznej procedurze wyborczej, osadzonej na kryterium interesu lokalnego, oraz prawo stanowione przez demokratycznie wybranych przedstawicieli określonych zbiorowości (narodu, wspólnot lokalnych i regionalnych)¹. Te trzy filary mają wyznaczać ramy funkcjonowania społeczeństwa.

W ujęciu społecznym samorząd terytorialny oznacza wspólnotę mieszkańców zajmującą określone terytorium, która to wspólnota ustanawia swoje władze w demokratycznych wyborach. Władze lokalne wyposażone są

Dr hab. STANISŁAW WÓJCIK, prof. nadzw. – Katedra Samorządu Terytorialnego i Polityki Lokalnej, Instytut Socjologii KUL; tel. 445-33-55; e-mail: wojcikst@kul.lublin.pl.

¹ P. B u c z k o w s k i, *Samorząd terytorialny u progu II kadencji*, w: *Wartości podstawowe samorządu terytorialnego*, Warszawa 1997, s. 215.

w kompetencje, które pozwalają im wykonywać zadania ważne dla życia konkretnej zbiorowości. Dysponują one mieniem i środkami finansowymi, którymi gospodarują pod społeczną kontrolą. W samorządzie terytorialnym widzi się także instytucję, która ma chronić poszanowanie godności osoby ludzkiej i jej wolności. Obie te wartości są w Polsce – jak podkreśla Władysław Piwowarski – dodatkowo uzupełniane przez patriotyzm i religijność². Z wartościami tymi współwystępuje zasada pomocniczości. Cechy te świadczą, że dokonująca się na naszych oczach transformacja ustrojowa wykazuje pewne związki z koncepcją chrześcijańskiego ładu społecznego.

Dla lepszego zrozumienia relacji społeczeństwo–samorząd ważne jest poznanie, jak powstała wspólnota samorządowa. Wspólnoty lokalne, jako formy organizacji życia zbiorowego, funkcjonowały już od zarania dziejów ludzkości, odkąd stosunki i więzi społeczne przekroczyły wymiar rodzinny. Organizacje rodów i plemion były pierwszymi formami organizacji życia społecznego, które ewoluując w ramach państw, prowadziły do uformowania się samorządu terytorialnego³. Był to historyczny proces rozszerzania uprawnień grup społecznych, prowadzący do coraz większej ich samodzielności, autonomii, tj. upodmiotowienia przechodzącego na wszystkich obywateli. Na tej drodze uformowało się społeczeństwo obywatelskie, które uzyskało pełne upodmiotowienie wszystkich swych członków, wytworzyło sobie warunki rozwoju i możliwość samodzielnego decydowania o własnym losie.

Obecnie coraz więcej przedstawicieli nauk społecznych – a nie tylko, jak dotąd, katolickiej nauki społecznej – uważa, że organizacja społeczeństwa obywatelskiego winna być wzmocniona przez wykorzystanie zasady subsidiarności (pomocniczości). Zasada ta jednak bywa różnie interpretowana. Dla jednych oznacza, że władza państwowa ustanawia nowe uprawnienia dla realizacji indywidualnych i zbiorowych interesów⁴. Ten punkt widzenia poszerza Zyta Gilowska, która stawia pytania o istotę, strukturę, granice władzy

² W. P i w o w a r s k i, *Personalistyczna koncepcja ładu społecznego*, w: *Chrześcijańska inspiracja w życiu społeczno-politycznym*, red. P. Kryczka, Lublin 1993, s. 29-30.

³ Problematykę powstawania wspólnot opisują m.in.: F. T ö n n i e s, *Wspólnota i stowarzyszenie*, Warszawa 1988; K. Z. S o w a, *Wstęp do socjologicznej teorii zrzeszeń*, Warszawa 1988; P. B u c z k o w s k i, *Aksjologiczny wymiar podmiotowości a konflikt systemów wartości*, w: *Podmiotowość, możliwość, rzeczywistość, konieczność*, red. P. Buczkowski, R. Ci-chocki, Poznań 1988.

⁴ K. M u l a r c z y k, *Decentralizacja zarządzania miastami – zagrożenia i możliwości (z doświadczeń zachodnich)*, „Samorząd Terytorialny”, 1992, nr 1-2, s. 62-71; P. S w i a n i e w i c z, *Współczesne przemiany samorządu lokalnego w krajach zachodnich*, „Samorząd Terytorialny”, 1992, nr 5, s. 18.

publicznej, a zarazem o pozycję obywatela w relacji do tej władzy. Według autorki, zasada ta ma dwa aspekty: 1) negatywny – żadna władza nie powinna przeszkadzać osobom czy grupom społecznym w podejmowaniu ich własnych zadań, i 2) pozytywny – celem każdej władzy jest pobudzanie i uzupełnianie wysiłków tych podmiotów, które nie są samowystarczalne. Na razie jednak obywatel najczęściej jest traktowany albo paternalistycznie, albo represyjnie⁵.

Na ważny aspekt rozumienia zasady subsydiarności, w kontekście przyjęcia jej także przez Radę Europy (RE) w Europejskiej Karcie Autonomii Lokalnej, zwrócił uwagę P. Buczkowski. W art. 14 Karty RE czytamy: „Sprawowanie władzy musi, ogólnie rzecz biorąc, spoczywać najlepiej na władzach najbliższych obywatelowi. Przekazywanie zadań innym władzom musi odpowiadać zasięgowi i naturze tych zadań oraz wymogom efektywności i oszczędności”. Należy w tym miejscu podkreślić – pisze Buczkowski – iż zasada subsydiarności zakłada „naturalne” wyposażenie jednostek i grup społecznych w określone kompetencje. Nie jest bynajmniej tak – jak interpretują tę zasadę niektórzy teoretycy – że to centralny aparat państwowy przekazuje swe uprawnienia na poziomy niższe, gdy społeczeństwo „dojrzeje” do wykonywania określonych zadań. Jest to interpretacja opierająca się na błędnym mniemaniu, zapoznającym owo naturalne prawo jednostek i większych zbiorowości do decydowania o swoim losie. Państwo w pewnym okresie historycznym zawłaszczyło naturalne kompetencje obywateli i wspólnot, a realizowana obecnie w praktyce zasada subsydiarności oznacza nic innego, jak tylko oddanie tego, co naturalnie należne jest ludziom i zbiorowościom lokalnym.

W tej filozofii mieści się oddolne konstruowanie społeczeństwa, w którym kolejne szczeble organizacji życia zbiorowego tworzone są wtedy, gdy zadanie przekracza możliwości wykonawcze grupy niższego rzędu bądź też jest wykonywane lepiej, efektywniej i oszczędniej przez strukturę wyższego rzędu. Gdyby zasada ta była realizowana konsekwentnie, wówczas państwu i administracji centralnej pozostałyby jedynie te kompetencje, które związane są z zapewnieniem harmonijnego rozwoju i funkcjonowania struktur niższego szczebla. Należą do nich sprawy obronności, polityki zagranicznej, fiskalnej oraz finansowej w zakresie stabilizacji i ochrony własnej waluty. Jest to oczywiście „typ idealny” państwa maksymalnie zdecentralizowanego. Jednakże doświadczenia krajów najbardziej rozwiniętych (np. federacyjnych) wyka-

⁵ Z. G i l o w s k a, *Subsydiarność – samorząd terytorialny – decentralizacja. Uwagi na temat reform ustrojowych w Polsce*, w: *Wartości podstawowe*, s. 229-230.

zują, iż formy organizacji życia społecznego, zbliżone do tego modelu, mogą realnie funkcjonować. Zasada subsydiarności ma wspierać decentralizację w procesie odtwarzania porządku naturalnego, którego podstawowym zadaniem jest przywrócenie harmonijnego podziału władzy po dłuższym lub krótszym okresie centralizacji. Nowa wizja zintegrowanej, demokratycznej Europy opiera się na samodzielności i odrębności władz lokalnych i regionalnych, na założeniu, że demokracja najlepiej rozwija się w gminach. To w społecznościach lokalnych obserwuje się największe zaangażowanie obywateli w dziedzinach, które odnoszą się do nich bezpośrednio i z którymi stykają się na co dzień. Można przeto stwierdzić, iż uzyskanie autonomii przez lokalne społeczności jest warunkiem rozwoju demokracji, jako systemu pobudzającego aktywność obywatelską oraz indywidualne poczucie sprawstwa i odpowiedzialności za własne losy⁶.

Ten punkt widzenia podziela wielu autorów, poświęcając problematyce rozwoju lokalnego wiele uwagi. Podkreślają oni wagę oddolnych, podmiotowych działań członków społeczności lokalnych, którzy chcą i potrafią działać w celu realizacji życiowych potrzeb i interesów, zarówno swoich, jak i grupowych. Wpływają twórczo na otoczenie społeczne i aktywizują je. Podmiotowość taka staje się siłą sprawczą rozwoju jednostek i struktur, w których działają. Wyjaśniają oni, że dopiero nowa sytuacja polityczna, jaka ukształtowała się po wyborach czerwcowych (4 VI 1989), stworzyła możliwości realizacji alternatywnej koncepcji rozwoju, która głosi koniec prymatu państwa i jego misji rozwojowej. O odrodzeniu się idei lokalizmu w Polsce pisali Kazimierz Z. Sowa, Bohdan Jałowiecki, Jan Turowski, Piotr Kryczka, Marek Szczepański, Zbigniew T. Wierzbicki, Andrzej Piekara, Jadwiga Kida i inni. Interesowała ich nie tylko geneza zjawiska, lecz także tworzyli teorie i modele rozwojowe.

W wyniku analizy zjawisk i procesów okresu transformacji systemowej, K. Sowa wyróżnił dwa modele ładu przestrzenno-społecznego: lokalizm i centralizm. Społeczeństwo lokalne definiuje on jako społeczność partykularną, opartą na indywidualnej przedsiębiorczości gospodarczej, dobrowolnych zrzeszeniach i układach lokalnych małych i średnich struktur społecznych, wynikających z wzajemnych zależności między ludźmi⁷. Zdaniem K. Sowy, loka-

⁶ B u c z k o w s k i, *Samorząd terytorialny*, s. 217, 218; P o r. P. B l a i r, *Tendencje w funkcjonowaniu samorządów lokalnych w procesach demokratyzacji (wnioski i refleksje w świetle przemian zachodzących w krajach Europy)*, „Samorząd Terytorialny”, 1992, nr 1-2, s. 81 n.

⁷ Opiera się on na definicji P. Rybickiego (*Struktura społecznego świata*, Warszawa 1979, s. 719-720).

lizm dotyczy aspektu strukturalno-politycznego zbiorowości i oznacza względną samodzielność, upodmiotowienie konkretnych społeczności lokalnych w zakresie gospodarczym, społecznym i kulturalnym w ramach szerszego układu społeczno-przestrzennego i politycznego. Jest to koncentracja życia gospodarczego w społecznościach lokalnych, a także jego prymat i dominacja w stosunku do szerszego układu polityczno-społecznego⁸. Może też być odwrotnością do lokalności, wynikającym z konieczności ratowania się przed utratą tożsamości indywidualnej i społecznej, przed wykorzeniem, samotnością, poczuciem wyobcowania, anonimowością⁹.

Według M. Szczepańskiego, autora koncepcji rozwoju endogenego lokalizmu, istotną rolę odgrywają potrzeby, inicjatywy, umiejętności małych społeczności, podmiotowość człowieka, poczucie własnej godności i wiara w siebie¹⁰.

Z kolei w charakterystyce rozwoju lokalnego B. Jałowiecki zwrócił uwagę na rolę barier, takich jak nieodpowiednie cechy struktury społecznej, sfera postaw i motywacji oraz system instytucjonalny¹¹.

Koncepcja A. Piekary wskazuje na samorząd jako źródło kreatywności, a zarazem demokratyczną formę organizacji społeczności lokalnej. W stosunku do niej idea Z. Wierzbickiego, uwypuklająca znaczenie zasady samorządności w rozwoju lokalnym, ma charakter komplementarny¹². A. Piekara podziela pogląd tych klasyków samorządności, którzy w wartości, jaką jest wolna gmina, widzieli siłę sprawczą wielce korzystnego społecznie zjawiska – że wolni obywatele w samorządnej gminie doskonalą się, stają się społecznie twórczy¹³. Zdaniem A. Piekary, dzieje się tak dlatego, że wiele wartości, takich jak wolność, godność, patriotyzm, sprawiedliwość, demokracja,

⁸ K. S o w a, *Zmierzch i odrodzenie lokalizmu w XX stuleciu*, w: B. J a ł o w i e c k i, *Społeczności lokalne. Teraźniejszość i przyszłość*, Warszawa 1986, s. 24; K. S o w a, *Wstęp do socjologicznej teorii zrzeszeń*, Warszawa 1988, s. 98-107.

⁹ J. T u r o w s k i, *Regiony – regionalizm – lokalizm*, „Zeszyty Społeczne KIK”, Lublin 1998, nr 6, s. 24-25.

¹⁰ Cyt. za: J. K i d a, *Samorząd gminny i jego funkcje rozwojowe*, Warszawa 1997, s. 65 n.; B. T u z i a k, [rec.] J. Kida, *Samorząd gminny*, „Samorząd Terytorialny”, 1997, nr 11, s. 76.

¹¹ B. J a ł o w i e c k i, *Rozwój regionalny, rozwój lokalny, samorząd terytorialny*, Warszawa 1991; t e n ż e, *Zarys koncepcji regionalizacji Polski*, Warszawa 1996; t e n ż e, *Współczesne problemy rozwoju lokalnego*, Warszawa 1995.

¹² A. P i e k a r a, *Aksjologiczne i pragmatyczne aspekty samorządu terytorialnego*, „Samorząd Terytorialny”, 1991, nr 1-2, s. 76 n.; Z. T. W i e r z b i c k i, *Aktywizacja i rozwój społeczności lokalnych*, Wrocław 1973.

¹³ A. de T o c q u e v i l l e, *O demokracji w Ameryce*, Warszawa 1976, s. 84 n.

funkcjonuje w społeczeństwie jako mechanizm wzbudzający ruch i homeostazę w układzie złożonym. Społeczna funkcja tych wartości wyraża się w podmiotowości i kreatywności człowieka, w kreatywności upodmiotowionych społeczności lokalnych, prowadząc do kreatywności społeczeństwa obywatelskiego. Podmiotowość człowieka staje się więc tym silniejsza i bardziej twórcza, w im większym stopniu działa on autonomicznie, zarówno dla swego dobra, jak i dla otaczającego go środowiska społecznego i naturalnego. Podmiotowość taka staje się siłą sprawczą rozwoju jednostki i struktur, z którymi pozostaje w stałej relacji. Rzecz jasna, granice wolności, na której opiera się podmiotowość, konkretyzuje państwo w formie osobowości prawnej, w sposób demokratyczny i praworządny, racjonalny i moralny, odpowiadający naturalnym zasadom ładu społecznego, inspirowanego chrześcijańskim systemem wartości. Im większe upodmiotowienie gminy (administracyjne, majątkowe i finansowe), tym korzystniejsze są warunki realizacji politycznych i socjalnych praw podmiotowych obywatela¹⁴.

Od pytania, czym jest lokalność, socjologowie przechodzą do innego ważnego pytania: w jakich obszarach ona funkcjonuje? Interesujące próby odpowiedzi na to pytanie dają prace Jana Szczepańskiego, Antoniny Kłoskowskiej, Piotra Kryczki, Bohdana Jałowickiego i innych. Autorzy zwracają w nich uwagę na potrzebę umiejscowienia układów lokalnych w globalnej strukturze społecznej oraz wyróżniają trzy poziomy ładu społecznego: egzystencjalny, instytucjonalny i ekonomiczny.

Przeprowadzona przez P. Kryczkę analiza organizacji życia społecznego w układzie poziomym (społeczności lokalne) oraz pionowym (hierarchiczne podporządkowanie ich władzy politycznej i wymogom efektywnego gospodarowania) doprowadza go do wniosku, że „doświadczenia ostatnich dziesięcioleci – jeśli nie dłuższe – zweryfikowały przeciwstawienie centralizmu i lokalności jako sztuczne, jako daleko idące uproszczenie. Dzisiaj nie ulega wątpliwości, że oba wymiary organizacji życia społecznego są komplementarne, co znaczy, że nie powinny się wzajemnie niszczyć [...]. Właściwa proporcja obu tych układów to sposób na upodmiotowienie osób i podstawowych ogniw organizacji państwa, na równoważenie interesów ogólnych i partykularnych czy wreszcie – rozwiązywanie konfliktów grupowych. Z perspektywy katolickiej nauki społecznej układ ten, tzn. lokalność – władza państwowa, należy postrzegać zgodnie z zasadą subsydiarności”¹⁵.

¹⁴ P i e k a r a, *Aksjologiczne i pragmatyczne aspekty*, s. 77.

¹⁵ P. K r y c z k a, *Lokalność i regionalizm*, w: *Chrześcijańska inspiracja*, s. 89-90.

O lokalności jako sposobie ludzkiej egzystencji J. Szczepański pisze, że „jako jedyna z różnych form życia zbiorowego mogła zamknąć w swoich ramach całość życia społecznego człowieka, wszystkie role, jakie może on spełniać na scenie swojego życia”¹⁶. Z kolei A. Kłoskowska podkreśla daleko posuniętą samowystarczalność, bezpośrednie i osobiste kontakty wszystkich członków tych społeczności, oparte na zasadach pokrewieństwa i sąsiedztwa, znaczną jednorodność majątkową, zawodową i etyczną oraz identyczność tradycji, norm obyczajowych, wierzeń i przyzwyczajzeń¹⁷.

Socjologowie zwracają uwagę, że ze względu na mały rozmiar, bliskość przestrzenną oraz szczególny typ osobowych, niesformalizowanych kontaktów społeczności lokalnych, tworzyły one tzw. małe ojczyzny, „ojczyzny prywatne”, „heimaty”. P. Kryczka podkreśla, że z lokalnością kojarzą się też zwykle czytelne reguły zachowań, łatwość orientacji w przestrzeni, przez co unika się dyskomfortu ciągłego poszukiwania najprostszych informacji, ich sprawdzania itp. Lokalność wychodzi też naprzeciw naturalnym potrzebom ludzi, którzy szukają ładu, czytelności, uporządkowania i przewidywalności. Układy lokalne wprowadzają także elementy pozytywnej selekcji ludzi „do władzy”. Wytwarzają stereotypy pożądanых zachowań, np. dobrego sąsiada, ojca, gospodarza, które ułatwiają promocję do stanowisk i funkcji publicznych. W efekcie społeczność lokalna w sposób naturalny osadza człowieka-osobę we wspólnocie. Poszerza krąg jego doświadczeń, wyprowadza go w znaczącej części ze środowiska rodzinnego, otwierając na sąsiedztwo, układy lokalne i szersze zbiorowości. Zakorzenia go w kulturze, która bez odniesień do układów lokalnych traci niezwykle istotny wymiar¹⁸.

Trudna do przecenienia jest rola sąsiedztwa, jako podstawowej instytucji społeczności lokalnych. Jeśli pojmimy je szeroko – pisze P. Kryczka – w kategoriach stosunku społecznego i obejmimy nim ogół różnorodnych realizowanych lub zaniechanych kontaktów, wynikających z bliskości zamieszkiwania, to możemy uznać, że w dalszym ciągu jest ono dość szeroko obecne w życiu społecznym. Właśnie ze względu na bliskość zamieszkiwania ludzie wymieniają usługi i świadczenia, chcą lub muszą być „dobrymi sąsiadami”, liczą się z ich obecnością i ich opinią, chcą i potrafią być solidarni w nieszczęściach, wchodzić w związki przyjaźni i kontakty towarzyskie, przede

¹⁶ J. S z c z e p a ń s k i, *Zmiany społeczeństwa polskiego w procesie uprzemysłowienia*, Warszawa 1973, s. 75-76.

¹⁷ A. K ł o s k o w s k a, *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa 1964, s. 128.

¹⁸ K r y c z k a, *Lokalność i regionalizm*, s. 91-92.

wszystkim zaś liczyć się z lokalną kontrolą społeczną oraz traktować środowisko lokalne jako znaczący układ odniesienia normatywnego¹⁹.

Zdaniem B. Jałowieckiego, istotne znaczenie w układzie lokalnym miała i ma przestrzeń. Jest ona ciągle doświadczana i osvajana. W świadomości mieszkańców daje poczucie zakorzenienia. Pozwala na traktowanie jej jako „miejsca”, miejsca szczególnego, „małej ojczyzny”, a nie anonimowego „obszaru”, który pozostaje poza świadomością i indywidualnym doświadczeniem człowieka jako coś wyalienowanego i obojętnego. Są to społeczności „długiego trwania”, często niezauważane, rzadko też trafiają na karty historii²⁰.

A przecież – fakt ten przypomina P. Kryczka – na organizacji społeczności lokalnych i regionalnych opierała się organizacja kościelna. W życie lokalne wносиła swoją obrzędowość, w sposób istotny wzmacniała więzi między mieszkańcami, „sakralizowała” normy zachowań i zasady identyfikacji z Kościołem. Dzisiaj zaś lokalność i system władzy oparty na poszanowaniu roli samorządności lokalnej odgrywają podstawową rolę gwaranta demokracji²¹.

Wspólnoty lokalne, pełniąc od samego początku różnorodne funkcje gospodarcze, wraz z rozwojem społecznego podziału pracy i upowszechnieniem się gospodarki rynkowej zasadniczo przegrały w rywalizacji z powstającym skoncentrowanym przemysłem i handlem. W świetle jednak ostatnich doświadczeń, a także krytyki tzw. gigantomanii, zaczęto przypominać, a następnie upowszechniać walory małych i średnich przedsiębiorstw powiązanych z układami regionalnymi. Za szczególnie cenne cechy gospodarki lokalnej uważa się silną motywację ekonomiczną, dbanie o środowisko naturalne, duże poczucie odpowiedzialności. Reforma ustrojowa państwa, której celem jest unowocześnienie państwa i społeczeństwa, winna więc mieć na względzie rozbudzenie aktywności społeczności lokalnej przez oddanie jej wszelkich kompetencji w sprawach miejscowych, zapewnienie samodzielności w pozyskiwaniu środków finansowych i umacnianie różnorodnych form samorządności.

Nawiązanie do historycznych regionów przy tworzeniu nowego podziału administracyjnego państwa stało się jednak kwestią politycznie zapalną. Ze względu na łatwość asymilacji regionów z Europą Zachodnią, a także przyjęte kryteria podziału terytorialnego, reformatorzy za decydujące uznali uwarunkowania gospodarcze, dochodowe, przestrzenne, z wyraźnym pomniejsze-

¹⁹ Tamże, s. 92.

²⁰ B. Jałowiecki, *Rozwój lokalny*, Warszawa 1988, s. 101, 98.

²¹ Kryczka, *Lokalność i regionalizm*, s. 93-94.

niem aspektu historycznego, a szczególnie woli społeczeństwa o dawnych tradycjach odrębności regionalnej.

Zastrzeżeń tych nie podziela J. Turowski, którego zdaniem współczesny regionalizm stanie się w Polsce nową koncepcją ustroju i funkcjonowania społeczeństwa. Decentralizacja władzy wykonawczej, wolność działania związków i stowarzyszeń, odwoływanie się do inicjatywy jednostek – wszystko to może uruchomić źródła energii społecznej, niezbędnej w rozwoju kraju. W ten sposób regionalizm Polski staje się nową ideą ustrojową i szansą rozwoju kraju. Oparte na nim reformy wręcz zmuszają do upodmiotowienia i samorządzenia się ludności w obrębie wspólnot lokalnych i regionalnych. Chronią też władzę państwa przed nieskutecznością. Rozwój społeczności lokalnych i regionalnych w społeczeństwach postindustrialnych otwiera przed nimi wielkie szanse. Zmiany te mają w Polsce charakter początkowy, ale dokonują się i będą się dokonywać coraz bardziej intensywnie wraz z integracją z krajami zachodnimi. Należy – jego zdaniem – uznać przyszłość regionalizmu i lokalizmu oraz działać w tym kierunku²².

BIBLIOGRAFIA

- B l a i r P., Tendencje w funkcjonowaniu samorządów lokalnych w procesach demokratyzacji, „Samorząd Terytorialny”, 1992, nr 1-2, s. 81-90.
- B u c z k o w s k i P., Samorząd terytorialny u progu II kadencji, w: Wartości podstawowe samorządu terytorialnego, pod red. P. Swianiewicza, Warszawa 1997, s. 215-228.
- B u c z k o w s k i P., Aksjologiczny wymiar podmiotowości a konflikt systemów wartości, w: Podmiotowość, możliwość, rzeczywistość, konieczność, red. P. Buczkowski, R. Cichocki, Poznań 1988.
- G i l o w s k a Z., Subsidiarność – samorząd terytorialny – decentralizacja. Uwagi na temat reform ustrojowych w Polsce, w: Wartości podstawowe, s. 229-230.
- J a ł o w i e c k i B., Społeczności lokalne. Teraźniejszość i przyszłość, Warszawa 1986.
- J a ł o w i e c k i B., Rozwój regionalny, rozwój lokalny, samorząd terytorialny, Warszawa 1991.
- J a ł o w i e c k i B., Zarys koncepcji regionalizacji Polski, Warszawa 1996.
- J a ł o w i e c k i B., Współczesne problemy rozwoju lokalnego, Warszawa 1995.
- K i d a J., Samorząd gminny i jego funkcje rozwojowe, Warszawa 1997.
- K ł o s k o w s k a A., Kultura masowa. Krytyka i obrona, Warszawa 1964.

²² T u r o w s k i, *Regiony*, s. 25; zob. t e n ż e, *Społeczność lokalna*, „Studia Socjologiczne”, 1977, nr 3.

- M u l a r c z y k K., Decentralizacja zarządzania miastami – zagrożenia i możliwości, „Samorząd Terytorialny”, 1992, nr 1-2, s. 62-71.
- P i e k a r a A., Aksjologiczne i pragmatyczne aspekty samorządu terytorialnego, „Samorząd Terytorialny”, 1991, nr 1-2, s. 76-80.
- P i w o w a r s k i W., Personalistyczna koncepcja ładu społecznego, w: Chrześcijańska inspiracja w życiu społeczno-politycznym, red. P. Kryczka, Lublin 1993, s. 29-30.
- R y b i c k i P., Struktura społecznego świata, Warszawa 1979.
- S o w a K. Z., Wstęp do socjologicznej teorii zrzeszeń, Warszawa 1988.
- S w i a n i e w i c z P., Współczesne przemiany samorządu lokalnego w krajach zachodnich, „Samorząd Terytorialny”, 1992, nr 5, s. 11-23.
- S z c z e p a ń s k i J., Zmiany społeczeństwa polskiego w procesie uprzemysłowienia, Warszawa 1973.
- T o c q u e v i l l e A. de, O demokracji w Ameryce, Warszawa 1976.
- T ö n n i e s F., Wspólnota i stowarzyszenie, Warszawa 1988.
- T u r o w s k i J., Regiony – regionalizm – lokalizm, „Zeszyty Społeczne KIK”, Lublin 1998.
- T u r o w s k i J., Społeczność lokalna, „Studia Socjologiczne”, 1977, nr 3, 105-129.
- T u z i a k B., [rec.] J. Kida, Samorząd gminny, „Samorząd Terytorialny”, 1997, nr 11, s. 76-79.
- W i e r z b i c k i T., Aktywizacja i rozwój społeczności lokalnych, Wrocław 1973.

TERRITORIAL SELF-GOVERNMENT
AND ORGANISATION OF THE SOCIETY

S u m m a r y

Participation of self-government in shaping a democratic order in organising the Polish society of the 1990's shows significant correlation with the conception of the Christian social order. In the territorial self-government an institution is seen that assumes respect for the human person and his freedom. Together with these values, self-government is on principle subsidiary.

In the article the attention of the reader was also drawn to the role of localism and regionalism in social life and it was stated that these areas of reality are turned to at the times of impairment of the state's subjectivity.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: samorząd terytorialny, lokalizm, regionalizm, organizacja społeczna, porządek chrześcijański, społeczność lokalna, pomocniczość, decentralizacja.

Key words: territorial self-government, localism, regionalism, Christian order, social order, local community, subsidiary character, decentralisation.